Porównanie podatku bankowego i skutków jego wprowadzenia w Polsce na tle innych państw Unii Europejskiej

Mateusz Ożdżeński
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

lipiec 2016

Ośrodek Badań i Analiz Systemu Finansowego
ALTERUM

❖ Spis treści

❖ **Wstęp** **3**

❖ **1. Podatek bankowy w Polsce** **4**

1.1 Powody przyjęcia podatku 4

1.2. Konstrukcja podatku 5

1.3. Aktywa nierówne pasywom 6

1.4. Ekonomiczne absurdy 6

1.5. Zła pora, złe rozwiązania 8

❖ **2. Podatek bankowy w państwach Unii Europejskiej** **9**

2.1. Podstawowa różnica 9

2.2. Podatek bankowy w wybranych krajach Unii Europejskiej 9

2.3. Podstawy opodatkowania 12

2.4. Stawki podatku 12

❖ **3. Skutki podatku bankowego** **13**

3.1. Krótki okres 13

3.1.1. Rynek kapitałowy 13

3.1.2. Odpowiedź sektora 14

3.1.3. Inne skutki 16

3.2. Długi okres 17

3.2.1. Ostrzeżenia banków centralnych 17

3.2.2. Niestabilność rynku międzybankowego 19

3.2.3. Bonowy problem 22

3.2.4. Koniec bankowości uniwersalnej? 23

❖ **Podsumowanie** **24**

❖ **Bibliografia** **26**

❖ Wstęp

Podatków nikt nie lubi. Takie twierdzenie jest oczywiste i mało kto nie chciałby się pod nim podpisać. Mimo tego, że z podatków finansuje się większość działalności władczej i opiekuńczej państwa, zapewnia funkcjonowanie administracji, budowę dróg, czy utrzymanie szkół i szpitali nikt z nas nie oddaje swoich zarobków chętnie. Podobną albo jeszcze większą niechęć, prawie każdy z nas żywi do banków. Od zawsze były uosobieniem bogactwa, prestiżu, ale też bezpieczeństwa. W XX i XXI wieku po licznych kryzysach finansowych, ogromnych dochodach sektora, sowitych pensjach i odprawach prezesów oraz członków zarządu, wysokich opłatach i prowizjach, stały się także synonimem krwiopijstwa, lichwy, wyzysku, bezwzględności i nieuczciwości. Czy możliwe jest wyobrażenie sobie lepszych podmiotów, które można obciążyć ogromną daniną publiczną, karząc je za ich niemoralne uczynki i przywracając kantowskie poczucie bezwzględnej sprawiedliwości?

Temat podatku bankowego szczególnie mnie zainteresował, ponieważ wpływa on bezpośrednio na krwioobieg naszej gospodarki, a w trakcie jego uchwalania dyskusja toczyła się przede wszystkim na poziomie emocjonalnym, nie zaś merytorycznym. Ponadto w społeczeństwie wciąż mało znana jest ogromna rola, jaką pełni system bankowy i wszelkie próby przybliżenia zagadnień związanych z jego funkcjonowaniem i stabilnością są pożądane. Niezwykle ważne jest, by zrozumieć cele tej daniny i różne możliwości jej skonstruowania, które zostały zastosowane w innych krajach Unii Europejskiej.

W niniejszym opracowaniu skupię się przede wszystkim na analizie podatku od niektórych instytucji finansowych, tj.. obciążeń nałożonych na banki krajowe, zagraniczne oraz instytucje kredytowe. Zaznaczę jego podstawowe wady i zalety, porównam konstrukcję podatku z rozwiązaniami europejskimi i przedstawię potencjalne skutki krótko- i długookresowe dla gospodarki Polskiej.

❖ 1. Podatek bankowy w Polsce

1.1 Powody przyjęcia podatku

Jakie było ratio legis uchwalenia podatku bankowego, który obecnie jest jednym z najwyższych w Unii Europejskiej i o którym eksperci zgodnie mówią, że zagrozi stabilności sektora bankowego? Z rozbrajającą szczerością mówi o tym uzasadnienie do projektu ustawy z dnia 3 grudnia:2015 roku: *„Celem ustawy jest pozyskanie dodatkowego źródła finansowania wydatków budżetowych, w szczególności wydatków społecznych, o których jest mowa w programie Rządu. Ponadto ustawa ma na celu zwiększenie udziału sektora finansowego w finansowaniu wydatków budżetowych”*[1]. Posłowie uznali, że z powodu podniesienia stawki podatku VAT o jeden punkt procentowy, a w skutek tego wzrostu udziału ludności w obciążeniach podatkowych, banki powinny w podobnym stopniu uczestniczyć w tych obciążeniach *„tak jak ma to miejsce w innych państwach europejskich”*.

O ile z programem i celem polityki rządu nie warto dyskutować, gdyż jest to całkowicie odmienna kwestia, warto zadać kłam twierdzeniom uzasadnienia do projektu. Wszystkie podatki wprowadzone w państwach członkowskich UE, poza Węgrami, zostały nałożone w jednym tylko celu, by odzyskać środki przekazane bankom w ramach pomocy publicznej po kryzysie finansowym z 2008 roku, tzw. *financial crisis responsibility fee*. W Polsce kryzysu właściwie nie było, a banki nie otrzymały ani grosza z publicznych środków. Ponadto już teraz biorą one ogromny udział we wpływach budżetowych, np. za 2014 rok dochody z podatku dochodowego od osób prawnych wyniosły 29 709 279 000 zł[2], z czego udział banków wyniósł nominalnie 4 mld złotych, procentowo około 13,46%[3].

[1] http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=75 [dostęp 15.04.2016]

[2] oficjalna strona Ministerstwa Finansów, http://www.finanse.mf.gov.pl/documents/766655/3406416/2014+r. [dostęp 15.04.2016]

[3] Dominik Olędzik, *Na jakie opłaty banki muszą przeznaczyć część swoich zysków?*, Polskie Radio, http://www.polskieradio.pl/42/273/Artykul/1474586,Na-jakie-oplaty-banki-musza-przeznaczyc-czesc-swoich-zyskow [dostęp 15.04.2016]

Jan Czekaj wyróżnił trzy zasadnicze cele, które chciał osiągnąć rząd wprowadzonym obciążeniem fiskalnym. Pierwszy z nich, penitencjarny, miał za zadanie ukarać „banksterów" za ponadprzeciętne zyski, oszustwa w kredytach frankowych i omijanie płacenia podatków. Drugim jest „udomowienie" (polonizacja) instytucji finansowych, poprzez osłabienie ich pozycji, zmniejszenie rynkowej wartości i przejęcie kontroli nad większością lub przynajmniej częścią z nich. Trzecim celem jest zgromadzenie środków na spełnianie wyborczych obietnic. Czekaj dowodzi, że spełnienie tych wszystkich planów jest niemożliwe, gdyż nadmierne ukaranie banków, nie tylko podatkiem bankowym, ale także prawdopodobnym przewalutowaniem kredytów frankowych, może tak bardzo nadszarpnąć ich wyniki finansowe, że nie będą one miały z czego zapłacić daniny. Z kolei „udomowienie" może okazać się trudne ze względu na zbyt małe zasoby krajowego kapitału. Dlatego właśnie cel fiskalny będzie, przynajmniej na początku, głównym uzasadnieniem podatku[4].

1.2. Konstrukcja podatku

Podatek bankowy, a właściwie podatek od niektórych instytucji finansowych, wszedł w życie 1 lutego 2016 roku, po trwającej zaledwie dwa i pół miesiąca ścieżce legislacyjnej, bez żadnych profesjonalnych prognoz i analiz dotyczących jego wpływu na sektor i gospodarkę. Nałożony został na branki krajowe, oddziały banków zagranicznych i instytucji kredytowych, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, krajowe oraz zagraniczne oddziały zakładów ubezpieczeń i reasekuracji oraz instytucje pożyczkowe. Liczony jest od sumy wartości aktywów, wynikającej z zestawienia obrotów i sald na ostatni dzień każdego miesiąca. W wymiarze miesięcznym wynosi 0,0366% podstawy opodatkowania, w wymiarze rocznym 0,4392%. Dla banków ustalono kwotę wolną od podatku w wysokości 4 mld złotych. Ponad to podstawę opodatkowania obniża się o wartość funduszy własnych oraz posiadanych skarbowych papierów wartościowych. Od podatku zwolnione są podmioty objęte programem

[4] Jan Czekaj, *Po co nam podatek bankowy*, Rzeczpospolita, http://www.rp.pl/Opinie/312159865-Po-co-nam-podatek-bankowy.html [dostęp 15.04.2016]

postępowania naprawczego, o którym mowa w art. 142 ust. 1-3 ustawy z dnia 1997 r. – prawo bankowe[5].

1.3. Aktywa nierówne pasywom

Dlaczego większość podatków bankowych liczona jest od sumy pasywów, a nie aktywów? Jedną z pierwszych rzeczy, których uczą się studenci rachunkowości jest święta zasada równowagi bilansowej. Opodatkowanie pasywów jest jednak znacznie bardziej korzystne dla banków, gdyż poprzez zastosowanie różnych progów i wyłączeń można skutecznie zmniejszyć ciężar daniny. W ich bilansach po stronie aktywnej znajdują się kredyty, należności, czy papiery wartościowe, a po stronie pasywnej zobowiązania, rezerwy i kapitały własne[6]. Właśnie z powodu aktywnej roli kredytów w działalności bankowej, opodatkowanie tej strony bilansu jest zachętą do ograniczania akcji kredytowej, transferów aktywów za granicę lub prowadzenia bardziej ryzykownej działalności. Skutkiem jest spowolnienie gospodarcze i niestabilność sektora bankowego. Po stronie pasywnej banki, zachowując wymogi kapitałowe, mogą znacznie swobodniej dokonać dekompozycji bilansu i przystosować się do nowej sytuacji. Oczywiście przyjęcie takiego, a nie innego rozwiązania nie było podyktowane względami racjonalnymi, ekonomicznymi i ostrożnościowymi, lecz wyłącznie fiskalnymi.

1.4. Ekonomiczne absurdy

Polscy politycy mieli różne pomysły na zneutralizowanie lub złagodzenie negatywnych skutków podatku bankowego. PKO BP otrzymał zalecenie niepodnoszenia opłat i prowizji za swoje usługi i produkty, co miało przyciągnąć do niego klientów z banków, które koszty podatku zdecydowały się po części przełożyć na klientów. Mimo naiwności tego założenia,

[5] na podstawie. ustawy z dnia 15 stycznia 2016 roku o podatku od niektórych instytucji finansowych (Dz.U. 2016 poz. 68)

[6] M. Zaleska *„Współczesna bankowość, Tom 1”*, Difin, Warszawa 2007, s. 588

które oczywiście okazało się niemożliwe do spełnienia, gdyż PKO, jak każdy bank, ma obowiązek utrzymywania adekwatnych wymogów kapitałowych i dbania o akcjonariuszy, którymi przecież w głównej mierze są zwykli Polacy, fundusze inwestycyjne czy emerytalne. Poza tym wizja stworzenia bankowego molocha, konsolidującego sektor poprzez zebranie ogromnej ilość klientów kosztem stabilności i rentowności, jest wysoce niebezpieczna.

Zadziwiający jest poziom wiedzy ekonomicznej polskich posłów, który prawdopodobnie odzwierciedla poziom wiedzy całego społeczeństwa, o którym od lat alarmują różne instytucje i środowiska. Posłanka sprawozdawca projektu, Małgorzata Bubuła, stwierdziła że dopiero wprowadzenie podatku wymusi obniżkę opłat i prowizji. Ich wysokość jest obecnie w połowie europejskiej średniej, ale ich zmniejszenie w skutek przyjęcia nowej daniny było by ewenementem na skalę światową, a nawet gdyby wystąpiło przyniosło by fatalne skutki dla stabilności banków i akcjonariuszy.

Od lat w debacie publicznej padają argumenty zarzucające lobby finansowemu i rynkowi kapitałowemu wytransferowanie miliardów złotych zysków w formie dywidend i transakcji. Zostały one wykorzystane także teraz, niestety niesłusznie. Banki w ciągu 25 lat działalności wypracowały aż 175 mld złotych zysków, z czego prawie 80% tej kwoty przeznaczyły na zwiększenie funduszy własnych, dzięki czemu mogły udzielać większej ilości kredytów. Niewiele ponad 20% przeznaczyły na wypłaty dla akcjonariuszy. A przecież nie tylko inwestorzy zagraniczni są ich właścicielami, ale także Skarb Państwa, fundusze inwestycyjne i zwykli Polacy. Banki zainwestowały w Polskę i jej przyszły dobrobyt[7]. Ponoszą także corocznie opłaty na rzecz Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, a dzięki ich pieniądzom, pozyskanym z oprocentowania rezerw obowiązkowych w latach 1994-1997, sfinansowano Agencję Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Sektor brał czynny udział w tworzeniu Funduszu Wsparcia Kredytobiorców i coraz więcej miejsca w swojej

[7] A. Andrysiak, M. Tejchman, *Chodzi o to, byśmy powiedzieli: przepraszamy?,* Dziennik Gazeta Prawna, 2016, nr 39

działalności poświęca praktykom Corporate Social Responsibility, szczególnie angażując się we wparcie osób niepełnosprawnych[8].

1.5. Zła pora, złe rozwiązania

Obecny okres jest jednym z najgorszych momentów na wprowadzenie podatku bankowego. Składa się na to wiele czynników: wpłaty do BFG z tytułu bankructw SK Banku, SKOK Wołomin, SKOK Kujawiak; propozycje przewalutowania kredytów frankowych; nowe wymogi kapitałowe wprowadzone dyrektywą CRD IV; podwyższone limity kapitałowe nałożone na banki posiadające dużą ilość kredytów frankowych; koszty utworzenia Funduszu Wsparcia Kredytobiorców; spadek stopy LTV w kredytach mieszkaniowych udzielanych od 1 stycznia 2016 roku. Wszystkie te regulacje i zagrożenia znacząco zwiększają poziom niepewności w sektorze bankowym, ograniczają możliwości osiągnięcia zysku i zmuszają banki do dostosowania się do nowej sytuacji.

Ustawodawca przyjął wiele błędnych rozwiązań nowej daniny. Jedną z najistotniejszych i tą, która może mieć największe reperkusje ekonomiczne jest obliczanie podstawy opodatkowania na ostatni dzień każdego miesiąca. Dzięki temu banki antycypują przyszłe wydarzenia i pod koniec miesiąca nie przyjmują nowych depozytów od klientów, ani innych banków, by nie podwyższać niepotrzebnie podstawy podatku. Zachęca to także do delewarowania, sekurytyzacji i transferu aktywów za granicę, co dokładnie opisze później. Wszystkich tych negatywnych reperkusji można było by łatwo uniknąć przyjmując, że podatek obliczany będzie od sumy bilansowej na koniec 2015 roku. Ponadto eksperci wskazywali, że brak wyłączenia z przedmiotu opodatkowania transakcji zawieranych na rynku międzybankowym oraz lokat banków w NBP może doprowadzić do niestabilności finansowej całego sektora[9].

---

[8] Krzysztof Pietraszkiewic, *Banki są patriotami*, Rzeczpospolita, http://archiwum.rp.pl/artykul/1296737-Banki-sa-patriotami.html [dostęp 10.04.2016]

[9] http://www.rp.pl/Opinie/302179862-Wstrzasy-wtorne-czyli-niefiskalne-efekty-podatku-bankowego.html [dostęp 10.04.2016]

❖ 2. Podatek bankowy w państwach Unii Europejskiej

2.1. Podstawowa różnica

Tym co odróżnia rozwiązanie polskie na tle europejskim to przede wszystkim wskazane już przeze mnie przyczyny ustanowienia podatku. We wszystkich krajach, poza Węgrami, celem było zebranie środków, które zostały przekazane bankom po 2008 roku w formie pomocy publicznej oraz ukaranie banków za hazard moralny i lekkomyślność kredytową oraz inwestycyjną. Na ratowanie banków w UE wydano 10,3% PKB UE z 2008 roku. Podkreślił to EBC w wydanej przez siebie opinii, w której zaleca by opodatkowanie służyło ograniczeniu ryzyka kreowanego przez instytucje finansowe lub zapewnieniu bardziej zrównoważonego podziału kosztów pomiędzy podatników i sektor finansowy, wynikających z potencjalnych upadłości tych instytucji[10]. Szczegółowe dane zawiera Tabela 1. Państwom europejskim zależało szczególnie na zniechęceniu banków do niepożądanych zachowań, dlatego w niektórych wypadkach opodatkowano aktywa ważone ryzykiem lub pasywa o niestabilnym charakterze. W Polsce przyjęliśmy rozwiązanie z góry nie ostrożnościowe, zakładające wykorzystanie dodatkowych wpływów budżetowych na sfinansowanie socjalnych wydatków.

2.2. Podatek bankowy w wybranych krajach Unii Europejskiej

Większość krajów przeznacza środki z podatku na budżet, dokładnie jest to siedem państw. Dwa przekazują je zarówno na budżet, jak i na specjalny fundusz, który gromadzi pieniądze na zabezpieczenie sektora przed potencjalnymi zagrożeniami. Cztery pozostałe państwa zdecydowały się tylko na fundusz. Istotną kwestią jest możliwość, lub jej brak, zaliczenia podatku do kosztów uzyskania przychodu, gdyż wpływa to na wysokość podatku

[10] https://www.bankingsupervision.europa.eu/ecb/legal/pdf/pl_con_2016_1_f_sign.pdf [dostęp 15.04.2016]

CIT. W Polsce takiego prawa nie przewidziano dla banków, w UE zaś taka możliwość rozkłada się prawie po równo. Różne rozwiązania w tej kwestii były całkowicie uznaniowe i niezależne od wysokości stawek podatków od dochodów osób prawnych, gdyż na przykład Wielka Brytania opodatkowuje banki na poziomie 28% (20% stawka standardowa + 8% stawka dodatkowa) i nie przewidziała dla nich preferencji. Odwrotnie zachowała się Słowacja, tam stawka CIT jest zbliżona do polskiej i wynosi 22%, a także Węgry, gdzie CIT wynosi 19%, tak jak w naszym kraju.

Kwoty wolne od podatku kształtują przede wszystkim w okolicach 20 mld euro lub 20 funtów, w przypadku Wielkiej Brytanii. Takie wartości dotyczą jednak bardziej rozwiniętych gospodarek zachodnich z potężniejszym sektorem bankowym, dlatego różnice w porównaniu z Polską są tak diametralne.

Tabela 1. Podatek bankowy w krajach Unii Europejskiej

Kraj	Wysokość podatku (w proc.)	Podstawa opodatkowania	Wyłączenia	Uwagi
Austria	0,9 - 0,11	pasywa	kapitał, depozyty ubezpieczone, niektóre inne zobowiązania	Progresja podatkowa, niższa stawka dotyczy aktywów o wartości do 20 mld euro
Belgia	0,035	pasywa	depozyty	
Cypr	0,15	pasywa	kapitał, depozyty ubezpieczone	
Szwecja	0,036	pasywa	kapitał, zobowiązania podporządkowane i wewnątrzgrupowe	
Francja	0,275	minimalny wymóg kapitałowy	brak	Stopniowa redukcja wysokości podatku do 0,141% w 2019; stanowi koszt uzyskania przychodu
Holandia	0,022	pasywa długoterminowe	brak	Kwota wolna od podatku 20 mld euro
	0,044	pasywa poza kapitałem podstawowym i depozytami objętymi gwarancjami	brak	
Łotwa	0,072	pasywa	kapitał, depozyty objęte systemem gwarantowania, obligacje hipoteczne, zobowiązania podporządkowane	
Niemcy	0,02 - 0,06	pasywa	kapitał, depozyty ubezpieczone	dodatkowo istnieje podatek od instrumentów pochodnych poza sumą bilansową w wysokości 0,0003%
Portugalia	0,01-0,085	pasywa	kapitał, depozyty ubezpieczone	dodatkowo istnieje podatek od instrumentów pochodnych poza sumą bilansową w wysokości 0,0001-0,003%
Słowacja	0,2	pasywa	kapitał, dług podporządkowany, długoterminowe zobow. wewnątrzgrupowe	w latach 2012-2014 wynosił 0,4%; zasila fundusz pomocowy dla banków; stanowi koszt uzyskania przychodu
Wielka Brytania	0,105	pasywa - zobowiązania o terminie zapadalności powyżej roku	kapitał, depozyty ubezpieczone	Kwota wolna od podatku wynosi 20 mld funtów; podatek nie jest kosztem uzyskania przychodu; zasila budżet państwa
	0,21	pasywa krótkoterminowe		
Finlandia	0,125	aktywa ważone ryzykiem	brak	
Węgry	0,15 - 0,53	aktywa	pożyczki międzybankowe i dla przedsiębiorstw finansowych	Progresja podatkowa: 0,15% od aktywów o wartości poniżej 50 mld forintów. Od 2016 obniżka stawki do 0,31 i kolejne w następnych latach; stanowi koszt uzyskania przychodu
Słowenia	0,1	łączna wartość aktywów obliczona jako średnia wartość na ostatni dzień każdego miesiąca w roku podatkowym	brak	
Polska	0,4392	saldo aktywów obliczone jako średnia wartość na ostatni dzień każdego miesiąca	obligacje skarbowe, fundusze własne, aktywa stanowiące zabezpieczenie kredytu refinansowego z NBP	kwota wolna od podatku wynosi 4 mld złotych; podatek nie stanowi kosztu uzyskania przychodu; podatek w całości zasila budżet

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Seminarium Zarządzania Kapitałem i Płynnością w Bankach, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 28 stycznia 2016 roku; P. Szubański, *Podatek bankowy: nie tyle, nie teraz*, BANK, 2016, nr 1

2.3. Podstawy opodatkowania

Z dwudziestu ośmiu państw UE w czternastu wprowadzono podatek bankowy. Tylko w trzech podstawą opodatkowania są aktywa. Z przedstawionego porównania jasno wynika, że w przytłaczającej większości krajów względy zachowania stabilności finansowej sektora wzięły górę nad celem fiskalnym. Obawa przed ograniczeniem akcji kredytowej i spowolnieniem rozwoju gospodarczego była dla nich także istotnym czynnikiem. Ponadto większość rozwiązań to opodatkowanie strony pasywnej banku z zastosowaniem wielu preferencji, obniżających podstawę opodatkowania, dominują wyłączenia depozytów, depozytów ubezpieczonych, kapitału własnego i niektórych zobowiązań.

2.4. Stawki podatku

Ze względu na duże różnice w ustalonej podstawie opodatkowania oraz rozbieżności co do wyłączeń, stawkę podatku należy rozpatrywać zawsze łącznie z nimi. Sześć krajów zdecydowało się na postać progresywną, a dziewięć na liniową. Wysokość jest diametralnie zróżnicowana i waha się obecnie od 0,01% do 0,53%. Węgry, z powodu zmniejszającej się akcji kredytowej i wysokich cenach produktów i usług po wprowadzeniu podatku, zadeklarowały obniżanie stawki do 0,31% w 2016 roku i 0,23% w 2017 roku[11], dlatego już niedługo to Polska będzie najbardziej surowym dla banków państwem.

[11] Adrian Garbarczyk, *Victoria Orbana. W 2016 na Węgrzech mocne obniżki podatków*, www.lekkopolitycznie.pl, http://www.lekkopolitycznie.pl/2015/12/orban-mocno-obniza-podatki-na-wegrzech.html [dostęp 09.04.2016]

❖ 3. Skutki podatku bankowego

3.1. Krótki okres

W krótkim okresie największe zagrożenie będzie można zaobserwować na rynku kapitałowym, w polityce cenowej banków, w stabilności sektora finansowego, a także częstszym wdrażaniu postępowań naprawczych.

3.1.1. Rynek kapitałowy

Niektóre skutki nowej regulacji już zostały zrealizowane. Jest to przede wszystkim przecena akcji wszystkich banków, notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych. Indeks dochodowy WIG-Banki 8 maja 2015 roku zamknął się na poziomie 8349,9 pkt. Po dołku (5174,17 pkt.), który osiągnął pod koniec stycznia, odrobił część strat i 4 kwietnia 2016 roku sięgnął 6500 pkt[12]. Spadek kursów oraz niższe dywidendy najbardziej uderzają w akcjonariuszy, w szczególności indywidualnych, którzy inwestowanie wolnych środków w akcje banków traktowali jako dobrą lokatę kapitału. Były one traktowane jako „blue chips" polskiej giełdy, ze względu na ich siłę. Tracą również fundusze inwestycyjne, a w skutek tego ich klienci. To samo dotyczy otwartych funduszy emerytalnych, które po ostatniej reformie marginalizującej ich działalność i zmuszającej je do zaprzestania nabywania papierów rządowych, skupiły się na rynku kapitałowym, co zwiększa ryzykowność ich inwestycji. Cała ta sytuacja powoduje, że Skarb Państwa także musi być gotowy na znacznie niższe wpływy z dywidend od podmiotów, w których udziały posiada.

[12] na podstawie danych z www.gpw.pl
https://www.gpw.pl/indeksy_gieldowe?isin=PL9999999904&ph_tresc_glowna_start=show#dane_podstawowe

3.1.2. Odpowiedź sektora

Kolejnym skutkiem są wzrosty marż, prowizji i opłat, co prawda w ustawie wprowadzającej podatek, art. 14 stanowi, że: „Wprowadzenie podatku nie może stanowić podstawy do zmiany warunków świadczenia usług finansowych i ubezpieczeniowych wykonywanych na podstawie umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy". Nie należy jednak się łudzić, że wyegzekwowanie tego przepisu jest możliwe lub proste w praktyce, jak dotąd to rynek dyktuje ceny usług i produktów, a nie państwo. Jeszcze przed uchwaleniem ustawy nowe taryfy opłat swoim klientom przedstawiły: mBank, Bank Peako, Eurobank, Deutsche Bank i Raiffeisen Polbank. Liczne instytucje i autorytety podnoszą, że powiązanie podwyżek z podatkiem jest błędne. Wicepremier Mateusz Morawiecki, były prezes banku BZ WBK, wskazał że wszystkiemu winne są rekordowo niskie stopy procentowe i obniżka opłaty interchange[13]. Co oznaczają wzrosty marż o zaledwie kilka punktów procentowych? Zgodnie z wyliczeniami Michała Krajewskiego, analityka DK Notus, ich podniesienie o 0,4-0,65 pkt. proc. oznacza wzrost miesięcznej raty kredytu o 40-60 złotych na każde 100 tysięcy złotych zadłużenia[14]. Szczegółowe informacje przedstawił wiceszef KNF na posiedzeniu sejmowej misji finansów publicznych. W IV kwartale 2015 roku i na początku 2016, spośród 20 największych banków marże i oprocentowania kredytów mieszkaniowych podniosło 16, konsumpcyjnych 12, dla małych i średnich firm 14, a dla dużych przedsiębiorstw 10[15]. Banki próbują przynajmniej część uszczuplonych zysków odrobić na swoich klientach, poprzez zwiększanie marż na aktywach lub zmniejszanie oprocentowania depozytów. Tę metodę

[13] PAP, *Morawiecki: podatek bankowy nie zaszkodzi bankom* http://www.pap.pl/aktualnosci/news,460579,morawiecki-podatek-bankowy-nie-zaszkodzi-bankom.html [dostęp 11.04.2016]

[14] Małgorzata Kwiatkowska, *Zmiany w kredytach hipotecznych : Od 2016 r. z większym wkładem własnym i drożej*, Dziennik Gazeta Prawna http://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/911167,zmiany-w-kredytach-hipotecznych-od-2016-r-z-wiekszym-wkladem-wlasnym-i-drozej.html [dostęp 11.04.2016]

[15] Marek Chądzyński, *Banki znalazły sposób na obejście podatku PiS. Kredyt bezpośrednio z centrali*, Dziennik Gazeta Prawna, http://serwisy.gazetaprawna.pl/finanse-osobiste/artykuly/922134,podatek-od-bankow-pis-kredyty.html [dostęp 11.04.2016]

zastosować mogą jednak tylko banki posiadające szeroką bazę deponentów, gdyż nawet strata pewnej liczby klientów nie wpłynie, w krótkiej perspektywie, na ich pozycję i siłę rynkową.

Banki będą również dążyć do oczyszczenia swoich bilansów ze złych kredytów, które nie przynoszą żadnych zysków, a tylko zwiększają podstawę opodatkowania podatkiem bankowym. Innym istotnym bodźcem są także rosnące wymogi kapitałowe. Eksperci oceniają, że ten czynnik będzie dotyczyć głównie kredytów hipotecznych, które charakteryzują się relatywnie niską marżą i rzadko kiedy są spisywane „do zera" w bilansie. Szczególnie niebezpieczna jest możliwość zredukowania ilości kredytów korporacyjnych oraz rzadsze ich udzielanie w przyszłości, gdyż jest to jeden z najprostszych sposobów czyszczenia bilansu. Są one szczególnie problematyczne, gdyż angażują dużą ilość kapitału na długi czas i są nisko oprocentowane[16]. Jedynie wzrost gospodarczy, poprawiająca się sytuacja na rynku pracy i wzrost płac może być pozytywnym czynnikiem dla rynku kredytów hipotecznych, a także korporacyjnych.

Niewątpliwą luką, stworzoną celowo dla sektora bankowego, jest możliwość zwolnienia od obowiązku podatkowego w przypadku rozpoczęcia postępowania naprawczego. W sytuacji wystąpienia straty bilansowej lub nawet groźby jej zaistnienia zarząd banku zawiadamia o zaistniałym fakcie KNF, przedstawiając program postępowania naprawczego. Zawiadomienie jest szczególnie szkodliwe dla akcjonariuszy, ponieważ tracą oni możliwość otrzymywania dywidend, gdyż zysk banku jest w pierwszej kolejności przeznaczany na pokrycie strat i funduszy własnych. Plan naprawczy jest całkowicie neutralny dla klientów indywidualnych, trwa przeważnie od dwóch do trzech lat, stanowi jednak poważny uszczerbek dla reputacji i renomy danej instytucji. Takie rozwiązanie może jednak skłonić zarządy banków do wdrożenia tej procedury, gdyż uchroni ona podmioty im podległe przed koniecznością przekazania jednej trzeciej lub nawet połowy zysków fiskusowi. Obecnie tego

[16] Marek Chądzyński, *Czas na czyszczenie bankowych bilansów*, Dziennik Gazeta Prawna, http://serwisy.gazetaprawna.pl/finanse-osobiste/artykuly/930367,bilans-bankowy-wyprzedaz-zlych-dlugow.html [dostęp 11.04.2016]

typu postępowanie prowadzone jest wobec banku BPH, a niedawno dołączyli do niego BOŚ Bank oraz Getin Noble Bank[17].

3.1.3. Inne skutki

Spadek ilości udzielanych kredytów dla firm może doprowadzić do rozwoju rynku obligacji korporacyjnych, gdyż przy niskich stopach procentowych i niskich cenach akcji spółki wolą emitować tanie obligacje, niż rozwadniać kapitał przy nieatrakcyjnych wycenach. Taki scenariusz zrealizował się na Węgrzech, a czas pokaże czy podobne skutki zaistnieją także w Polsce. Może być to szansa dla rynku obligacji Catalyst, która wciąż jest mało znaną i rzadko wybieraną przez inwestorów platformą do lokowania kapitału. Agencja ratingowa Fitch Polska oszacowała wzrost tego sektora w 2015 o 20%[18]. Duży popyt na obligacje może doprowadzić do wzrostu marż na ich emisji, gdyż to banki najczęściej je organizują i gwarantują kupno nieobjętych obligacji.

Pośrednim skutkiem podatku bankowego był upadek SKOK-u Kujawiak. KNF od 1 grudnia 2015 roku szukał wśród banków chętnego na kupno zagrożonej upadkiem kasy[19]. Oczywiście żadna instytucja nie była zainteresowana ponoszeniem kosztów tej transakcji i dodatkowego zwiększania podstawy opodatkowania nowej daniny. Być może w przyszłości, sytuacja sektora pozwoli na uniknięcie tak dramatycznych zdarzeń, na co wskazuje przejęcie z dniem 1 marca 2016 roku SKOK Wyszyńskiego przez Alior Bank.

Komisja Europejska w lutym zapowiedziała zbadanie konstrukcji podatku ze względu na prawdopodobieństwa naruszenia zasad konkurencji oraz faworyzowanie niektórych podmiotów, poprzez ukrytą pomoc publiczną. Podejrzenia biorą się z ustalonych kwot wolnych od podatku dla spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i banków spółdzielczych. Obecnie tylko jeden SKOK będzie musiał podatek zapłacić. Ponadto

[17] Maciej Rudke. *Banki chętne do* naprawy, Rzeczpospolita http://archiwum.rp.pl/artykul/1303512-Banki-chetne-do-naprawy.html [dostęp 11.04.2016]

[18] Małgorzata Kwiatkowska, *Podatek bankowy wylansuje obligacje*, Dziennik Gazeta Prawna, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/921170,podatek-bankowy-wylansuje-obligacje.html [dostęp 11.04.2016]

[19] http://www.knf.gov.pl/o_nas/komunikaty/2015/restrukturyzacja_SKOK_Kujawiak.html [dostęp 11.04.2016]

zwolnione z podatku są BGK i inne banki państwowe w rozumieniu ustawy prawo bankowe. W przypadku negatywnej decyzji KE przepisy będą musiały ulec zmianie, taki scenariusz może się jednak okazać pozytywny dla banków, gdyż obniżeniu może ulec stawka podatku lub zostanie dla nich zwiększona kwota wolna[20].

3.2. Długi okres

Najpoważniejsze i potencjalnie najbardziej negatywne konsekwencje podatku czekają na sektor bankowy w długim okresie. Będzie to przede wszystkim prawdopodobne wyhamowanie akcji kredytowej, zmiana profilu działalności, transfer części aktywów za granicę oraz bardzo poważne zaburzenia na rynku międzybankowym.

3.2.1. Ostrzeżenia banków centralnych

Najbardziej niebezpiecznym skutkiem podatku, może być wyhamowanie akcji kredytowej, co może spowodować spadek dynamiki wzrostu PKB. Jest to największe zagrożenie, przed którym alarmowały różne instytucje, przede wszystkim NBP i EBC. Taka sytuacja miała miejsce na Węgrzech, gdzie wyhamowała ona aż o jedną trzecią[21]. Trzeba zaznaczyć, że źródłem jej finansowania są depozyty, ale to przede wszystkim wielkość kapitału własnego decyduje o zachowaniu wszelkich wymogów kapitałowych i stabilnościowych dla banków. Jak dotąd krajowe banki zachowywały się patriotycznie i 80% zysków wypracowanych od 1991 roku przeznaczały na zwiększanie funduszy własnych[22]. Tak znaczne zastrzyki kapitału wspierały rozwój polskiej gospodarki i zadecydowały o tym, że nasz sektor

[20] M.Krześniak-Sajewicz, *Podatek bankowy pod lupą Komisji Europejskiej*, Rzeczpospolita https://www.rp.pl/Budzet-i-Podatki/303029855-Podatek-bankowy-pod-lupa-Komisji-Europejskiej.html?template=restricted [dostęp 11.04.2016]

[21] Marcin Piasecki, *Podatkiem w gospodarkę*, Rzeczpospolita, http://archiwum.rp.pl/artykul/1294954-Podatkiem-w-gospodarke.html [dostęp 15.04.2016]

[22] A. Andrysiak, M. Tejchman, *Chodzi o to, byśmy powiedzieli: przepraszamy?*, Dziennik Gazeta Prawna, 2016, nr 39

jest jednym z najbardziej innowacyjnych na świecie. W 2015 roku banki zarobiły mniej niż w poprzednich lat, dokładnie 11,5 mld złotych[23]. Jeśli wyniki nadal będą się pogarszać, to także w roku 2016 akcja kredytowa może znacznie spowolnić. Niewielka ilość kredytów może nie wystarczyć na pokrycie zapotrzebowania inwestycyjnego całej gospodarki. Ponadto w takiej sytuacji straty poniesie przede wszystkim budżet, ze względu na mniejsze dochody z podatku bankowego, ale i z podatku dochodowego od osób prawnych.

W swojej opinii do projektu ustawy NBP wskazał, że podatek może doprowadzić do całkowitej dekompozycji obecnej struktury akcji kredytowej. Ograniczenie podaży kredytów dla najbezpieczniejszych, ale i najmniej dochodowych podmiotów na rynku korporacyjnym, może zaburzyć procesy inwestycyjne. Jak dotąd banki chętnie finansowały sektor małych i średnich przedsiębiorstw, świadczy o tym wysoki poziom akceptacji wniosków kredytowych (od 2014 oscyluje blisko 90%)[24]. W obecnej sytuacji MŚP mogą mieć znacznie większe trudności z pozyskaniem kredytu, gdyż z dużym prawdopodobieństwem banki zaczną kredytować konsumpcje gospodarstw domowych, która jest wyżej oprocentowana i pozwala dzięki wyższym przychodom na zrekompensowanie skutków podatku.

EBC i NBP zauważyły, że nowa danina może doprowadzić do transferu części aktywów za granicę, ze spółek córek banków do ich matek. Te instytucje działają w ramach międzynarodowych grup kapitałowych, dzięki czemu mają możliwość księgowania nowych kredytów w bilansach zagranicznych podmiotów, które nie podlegają opodatkowaniu w Polsce. W skutek tych operacji może dojść do pogłębienia ujemnej wartości międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto Polski. Inwestorzy zagraniczni mogli by postrzegać to jako pogorszenie perspektyw rozwojowych naszej gospodarki, a także wzrost premii za ryzyko. Faktem jest, że transfer aktywów poza granicę państwa jest skomplikowaną operacją prawną, stanowi także koszt reputacyjny, etyczny, ale i ekonomiczny – bank ponosi dodatkowy koszt ryzyka transgranicznego.

---

[23] *Banki spodziewają się spadku* rentowności, Rzeczpospolita, http://archiwum.rp.pl/artykul/1304123-Banki-spodziewaja-sie-spadku-rentownosci.html [dostęp 15.04.2016]

[24] Departament Stabilności Finansowej w NBP, *Dostępność finansowania przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce*, Warszawa, 2016, str. 28, https://www.nbp.pl/systemfinansowy/dostepnosc-finansowania.pdf

NBP oraz EBC wskazały, że banki komercyjne mogą zdecydować się na prowadzenie coraz bardziej ryzykownych operacji, jak udzielanie kredytów subprime, czyli o podwyższonym ryzyku dla klientów z niską oceną kredytową, by zmaksymalizować swoje przychody i dzięki dodatkowym środkom opłacić podatek. Było by to niezwykle niebezpieczne dla całego sektora, gdyż w przypadku szoków zewnętrznych, kryzysów lub nadmiernych strat na tych operacjach, instytucje utraciłyby płynność i stabilność, a krwiobieg całej gospodarki gwałtownie zamknąłby się. Taki scenariusz zrealizował się w Stanach Zjednoczonych, gdy banki w 2008 roku przestały kredytować nawet swoich najbardziej zaufanych i bezpiecznych kontrahentów, w skutek czego nawet bezpieczne i pewne operacje finansowe prawie całkowicie zamarły.

3.2.2. Niestabilność rynku międzybankowego

Eksperci zwracali uwagę, że konstrukcja podatku bankowego, ze względu na obliczanie podstawy opodatkowania na ostatni dzień każdego miesiąca może doprowadzić do poważnych perturbacji na rynku międzybankowym. Chodzi przede wszystkim o stopę WIBOR, która jest bazą do wyznaczania oprocentowania dla wielu kredytów, ale i stawkę POLONIA. 29 lutego 2016 roku obroty na rynku depozytów spadły do poziomu 155 mln zł, zaś średnia wartość transakcji w lutym 2015 roku dla stawki POLONIA, wynosiła 1,75 mld złotych. 31 marca 2016 analogiczne wartości danych wyniosły 227 mln zł i 1,7 mld zł[25]. Ponadto saldo depozytów w NBP na dzień 29 luty 2016 wyniosło 5,8 mld złotych przy średnim stanie 440 mln złotych w poprzednim roku[26]. Oznacza to, że banki unikały zawierania wszelkich transakcji depozytowych, gdyż dla obu stron oznaczało to zwiększenie aktywów w bilansie i wyższy podatek. To bardzo niebezpieczny precedens, który utrudnia prawidłowe zarzadzanie płynnością banków, a jest to kluczowy element aktywności instytucji

[25] B. Godusławski, *Fiskus nie martwi się o stawkę WIBOR*, Puls Biznesu, http://www.pb.pl/4430010,46322,fiskus-nie-martwi-sie-o-stawke-wibor [dostęp 05.04.2016]

[26] T. Mironczuk, P. Mielus, *O potrzebie sanacji podatku bankowego*, Rzeczpospolita http://www.rp.pl/Opinie/303219840-O-potrzebie-sanacji-podatku-bankowego.html [dostęp 05.04.2016]

finansowych. Wykresy 1, 2 oraz 3 przedstawiają stawki WIBID ON, WIBOR ON oraz WIBOR TN od 1 lutego do 7 kwietnia 2016 roku. Przyglądając się im możemy zauważyć silne spadki wartości w ostatnich dniach miesiąca. Wskazuje to, na silną nieefektywność, niestabilność i zaburzenia na rynku operacji międzybankowych.

Wykres 1. Notowania WIBID TN od 01.02.2016 do 07.04.2016

Źródło: www.money.pl

Wykres 2. Notowania WIBOR ON od 01.02.2016 do 07.04.2016

Źródło: www.money.pl

Wykres 3. Notowania WIBID ON od 01.02.2016 do 07.04.2016

Źródło: www.money.pl

Stowarzyszenie Rynków Finansowych ACI zaapelowało do Ministra Finansów o zwolnienie transakcji międzybankowych z nowego podatku. Członkowie obawiali się przede wszystkim spadku wiarygodności stawek WIBOR, gdyż w przypadku małej ilości transakcji ciężej jest ocenić ekonomiczne ich uzasadnienie, a na ich wysokości bazują kredyty i instrumenty pochodne o wartości odpowiednio 600 mld i 6,6 bln złotych. Serwis Thomson Reuters podaje, że 26 lutego 2016 roku, dla terminu T/N jeden z banków podał ceny 0,01-0,30%, inny 1,10-1,40%, co oznaczało możliwość zrealizowania zysków z arbitrażu. Żaden bank się jednak na to nie skusił, gdyż koszt podatkowy transakcji przewyższałby dochody[27]. Mimo, że według niektórych ekspertów na ocenę wpływu daniny na stawki jest jeszcze za wcześnie, to warto podkreślić, że średnia wartość transakcji 31 marca 2016 roku była ponad dwudziesto trzykrotnie niższa niż dzień wcześniej[28].

[27] T. Mironczuk, P. Mielus, O potrzebie sanacji podatku bankowego, Rzeczpospolita, http://www.rp.pl/Opinie/303219840-O-potrzebie-sanacji-podatku-bankowego.html [dostęp 10.04.2016]

[28] G. Siemionczyk, Podatek od banków bije w wiarygodność stawek WIBOR, www.parkiet.com, http://www.parkiet.com/artykul/1468441.html [dostęp 10.04.2016]

3.2.3. Bonowy problem

Istotnym problemem dla banku centralnego może okazać się przepływ pieniędzy z bonów pieniężnych do obligacji rządowych. Wiąże się to z faktem, że instrumenty NBP są opodatkowane nową daniną, a to właśnie one były najbezpieczniejszymi transakcjami do regulowania płynności sektora bankowego. Przerzucanie się na inne papiery wartościowe, na przykład skarbowe, zwiększa ryzyko i zrzuca na barki Ministerstwa Finansów odpowiedzialność za utrzymanie płynności. Na szczęście jak na razie te prognozy nie sprawdziły się w najgorszym możliwym wariancie, na co dowodem są dane NBP o przeprowadzanych przetargach na bony pieniężne. Podaż przewyższa popyt, szczególnie mocno 26 lutego i 25 marca 2016 roku, aż o 15 i ponad 10 miliardów złotych. Stanowi to kolejny dowód na próbę ograniczania sumy bilansowej pod koniec każdego miesiąca, w celu obniżenia podstawy opodatkowania.

Tabela 2. Przetargi na bony pieniężne NBP 31.12.2015 – 01.04.2016

Data przetargu	Data zapadalnosci	Podaż	Popyt	Przyjęte oferty	Różnica między przyjętymi ofertami, a popytem
2015-12-31	2016-01-08	88 500,00	74 121,00	74 121,00	-14 379,00
2016-01-08	2016-01-15	100 000,00	93 492,28	93 492,28	-6 507,72
2016-01-15	2016-01-22	93 000,00	86 410,00	86 410,00	-6 590,00
2016-01-22	2016-01-29	91 500,00	92 660,00	91 500,00	0,00
2016-01-29	2016-02-05	84 500,00	74 440,75	74 440,75	-10 059,25
2016-01-29	2016-02-01	10 000,00	9 636,74	9 636,74	-363,26
2016-02-05	2016-02-12	87 500,00	78 311,75	78 311,75	-9 188,25
2016-02-12	2016-02-19	90 000,00	83 527,00	83 527,00	-6 473,00
2016-02-19	2016-02-26	89 500,00	83 120,00	83 120,00	-6 380,00
2016-02-26	2016-03-04	97 500,00	72 088,78	72 088,78	-25 411,22
2016-02-26	2016-02-29	25 500,00	23 499,24	23 499,24	-2 000,76
2016-03-04	2016-03-11	84 500,00	88 304,30	84 500,00	0,00
2016-03-11	2016-03-18	78 500,00	78 432,80	78 432,80	-67,20
2016-03-18	2016-03-25	77 000,00	68 402,42	68 402,42	-8 597,58
2016-03-23	2016-03-25	-	7 145,00	7 145,00	7 145,00
2016-03-25	2016-04-01	86 000,00	75 433,10	75 433,10	-10 566,90
2016-03-30	2016-03-31	18 000,00	15 674,97	15 674,97	-2 325,03
2016-04-01	2016-04-08	77 500,00	79 817,00	77 500,00	0,00

Źródło: przetargi na bony pieniężne NBP – 2016, wartości podane w mln złotych

3.2.4. Koniec bankowości uniwersalnej?

W długim okresie delewarowanie oraz sekurytyzacja aktywów będą utrzymane, na co składają się wymienione już przeze mnie wcześniej czynniki. Eksperci oceniają, że dla niektórych banków może to oznaczać odchodzenie od modelu bankowości uniwersalnej[29], czego skutkiem będzie przejęcie części aktywów oraz klientów przez pozabankowe instytucje finansowe, takie czy jak SKOK-i, parabanki które nie są tak restrykcyjnie regulowane jak sektor bankowy, co doprowadzi do wzrostu ryzyka i zagrożenia bezpieczeństwa wkładów deponentów.

[29] Jacek Ramotowski, *Co zrobią banki po wprowadzeniu podatku*, www.obserwatorfinansowy.pl, http://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/bankowosc/co-zrobia-banki-po-wprowadzeniu-podatku/ [dostęp 16.04.2016]

❖ Podsumowanie

Podatek bankowy stał się naturalnym towarzyszem wielu banków w ich codziennym funkcjonowaniu w wielu państwach na całym świecie. Jego powszechność będzie z każdym kolejnym rokiem i każdym kolejnym kryzysem finansowym rosnąć. Ze względu na kluczową funkcję, jaką instytucje finansowe pełnią dla gospodarki rynkowej rządy będą zmuszone zadbać o stabilność sektora bankowego, poprzez tworzenie funduszy restrukturyzacyjnych i ograniczanie ryzyka systemowego ich działalności. Nowe regulacje i wymogi kapitałowe w ciągu przyszłych lat poważnie ograniczą dochodowość sektora i zmuszą banki do poszukiwania oszczędności i nowych źródeł zysków. Istotne jest, by podatek bankowy nie naruszał fundamentów działalności bankowej, a jego wysokość była możliwa do udźwignięcia. Przytłaczająca większość opinii i analiz zaleca opodatkowywanie pasywnej strony banków, gdyż zapewnia to mniejsze obciążenia fiskalne, bodźce do powiększenia bazy kapitałowej, ale przede wszystkim nie zachęca do transferu aktywów za granicę i do szukania bardziej ryzykownych źródeł dochodów.

W tym kontekście rozwiązania, które przyjął polski ustawodawca są rażąco błędne i spełniają jedynie cel fiskalny – uzyskanie wyższych wpływów budżetowych. Opodatkowanie aktywów przyniesie szereg negatywnych konsekwencji, a wysokość stawki odbierze sektorowi prawdopodobnie jedną trzecią zysków. Czy podatek był w Polsce potrzebny? Odpowiedź jest zdecydowanie twierdząca, ale powinien być to podatek spełniający zalecenia Komisji Europejskiej i Europejskiego Banku Centralnego, czyli neutralny dla banków i przeznaczony na restrukturyzacje tych, które są zagrożone upadłością. To zadanie mógł by pełnić Bankowy Fundusz Gwarancyjny, gdyż analizy wskazują na efekty synergii, dzięki łączeniu *resolution fund* z gwarancją depozytów.

Jak na razie większość banków podniosła oprocentowanie, prowizje i opłaty na swoich produktach i usługach, notowania banków, jak i ich zyski spadły, ale akcja kredytowa nie wyhamowała, a dzięki dobrej kondycji gospodarki prognozy są pozytywne. Nasuwa się jedno pytanie: jak długo ta sytuacja się utrzyma? Obecna regulacja jest skrajnie niedoskonała i

wymaga szybkich, zdecydowanych reform. Miejmy nadzieję, że scenariusz węgierski nie powtórzy się w naszym przypadku, a nasi politycy nie będą potrzebować sześciu lat, by zrozumieć jak negatywne konsekwencje może przynieść najwyższy podatek bankowy w Europie.

❖ Bibliografia

1) Ustawa z dnia 15 stycznia 2016 r. o podatku od niektórych instytucji finansowych (Dz.U. 2016 poz. 68)

2) Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie, KNF, 2013 https://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja_S_18_06_2013._tcm75-34880.pdf

3) Raport o stabilności sektora finansowego, NBP, luty 2016 https://www.nbp.pl/systemfinansowy/rsf022016.pdf

4) Opinia Europejskiego Banku Centralnego o podatku od niektórych instytucji finansowych z dnia 12 stycznia 2016 r. (CON/2016/1) https://www.ecb.europa.eu/ecb/legal/1353/1330/html/act_13746_amend.pl.html

5) Opinia Związku Banków Polskich o podatku od niektórych instytucji finansowych z dnia 28 grudnia 2015 https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k9/komisje/2015/kbfp/materialy/075_zbp.pdf

6) Opinia NBP dotyczące podatku od niektórych instytucji finansowych z dnia 17 grudnia 2015 roku http://bs.net.pl/sites/default/files/media/Prawo/75-004.pdf

7) M. Zaleska „Współczesna bankowość, Tom 1", Difin, Warszawa 2007

8) Wybrane aspekty dodatkowego opodatkowania banków w kontekście debaty na forum Unii Europejskiej, Narodowy Bank Polski, Warszawa, 15 października 2010 https://www.ecb.europa.eu/ecb/legal/1353/1330/html/act_13746_amend.pl.html

9) Rzeczpospolita

10) Dziennik Gazeta Prawna

11) Gazeta Wyborcza

12) Puls Biznesu

13) www.parkiet.com

14) www.money.pl

15) www.obserwatorfinansowy.pl

ALTERUM Ośrodek Badań i Analiz Systemu Finansowego
ul. Wiejska 12A
00-490 Warszawa
lk@alterum.pl